

## Prawda ważniejsza niż słodkie kłamstwo

Autor tekstu: **PZ Myers**

Tłumaczenie: **Krzysztof Achinger**

### — kolejna krytyka Nowego Ateizmu została skrzywiona

Kolejną z tych powszechnych, kiepskich strategii, używanych do krytykowania (g)nowych ateistów jest wynalezienie definicji dla nowego ateizmu, który dla samych ateistów brzmi dziwnie, a następnie tańczenie wokół niej przez dłuższy czas do momentu aż przekonają samych siebie, że pokonali największego wroga. Jest to rodzaj walki z cieniem — wygląda na to, że nasze tekturowe wersje wykazują się znacznie mniejszą walecznością niż my sami.

Obawiam się, że Stephen Asma popełnił podobny błąd. Napisał długi i pokrętny esej, w którym oskarża Nowych Ateistów o [zawężony światopogląd](http://chronicle.com/article/The-New-Atheists-Na-row/126027/) (http://chronicle.com/article/The-New-Atheists-Na-row/126027/), ponieważ wydaje mu się, że wszystko, o czym wiemy, ogranicza się do chrześcijaństwa i islamu. Co z buddyzmem lub animizmem? — pyta. A następnie opowiada nam ciekawe rzeczy o buddyzmie i animizmie, ale całkowicie mija się z tematem.

Asma popełnia błąd sądząc, że udało mu się zaszufłakować ateistów jako ludzi, którzy odrzucają chrześcijaństwo i islam, ponieważ obie te religie niezbyt dobrze tłumaczą naturę i są kiepskimi przewodnikami w dziedzinie moralności. Następnie udaje mu się stworzyć problem nieadekwatności owego ateizmu, wykazując, że istnieją inne religie, których nadrzędnym zadaniem nie jest ani wyjaśnianie natury, ani moralizowanie. Na przykład w buddyzmie chodzi o odnalezienie psychologicznej satysfakcji podczas, gdy animizm jest refleksją na temat bezradności i braku kontroli nad swoim losem. Moglibyśmy się sprzeczać na temat tych charakterystyk — Asma przyznaje, że buddyzm posiada także nadprzyrodzone i rytualne elementy — ale zostawmy to teraz. Chciałbym posprzeczać się z jego wąskim i błędnym poglądem na temat ateizmu.

Nowy Ateizm nie traktuje po prostu o tym, czego nie ma. Nasze poglądy znajdują wyraz w specyficznym krytycyzmie określonych wierzeń, ale te są tylko epifenomenem większego zestawu pozytywnych wartości, których Asma kompletnie nie dostrzega. Z pewnością będę się moralnie sprzeciwiał religijnym patologiom - katolicy księża gwałcący dzieci to zło — i będę oceniał wierzenia na podstawie naiwności ich wyjaśnień — dogmat kreacjonizmu jest całkowitym absurdem. Ale twierdzenie, że ta krytyka jest przewodnią filozofią ateizmu to mylenie działania z przyczyną. Mam jedno proste pytanie, które można zadać każdej religii, czy to będzie animizm, czy katolicyzm, i które pozwoli ci określić stanowisko ateizmu.

#### **Czy to prawda?**

Mówiłem to ludziom wiele razy. Ateizm jest pozytywistycznym ruchem, który traktuje prawdę, jako wartość nadrzędną. Dlatego właśnie tylu naukowców uważa się za członków tego ruchu — jest tak, ponieważ w ten sposób uczy się nas, naukowców, myśleć. Także, ponieważ jest wielu naukowców i filozofów stojących za tą ideą, chciałbym podkreślić, że zdajemy sobie sprawę, że „prawda” nie jest jakimś magicznym absolutem, ale czymś, do czego możemy się zbliżyć metodą prób błędów i że prawda jest czymś, w kierunku czego należy dążyć, a nie po prostu akceptować dogmatycznie, jakby pochodziła z jakiegoś niekwestionowanego źródła... co jest kolejną różnicą między nami a religią. Jako że prawda naukowa jest znacznie bardziej skomplikowana niż prawda powszechna, wymaga się od niej, aby była wolna od sprzeczności, logiczna i zgodna z rzeczywistością oraz poparta dowodami.

Asma myli się zakładając, że nasze główne pytanie brzmi **"Czy to dla nas dobre?"**; pytania, które prowadzi go do tych wszystkich bezcelowych anegdot o tym, jak modlitwa sprawia, że czuję się lepiej i jak animizm pomaga biednym ludziom radzić sobie z warunkami w jakich się znaleźli. Nie obchodzi mnie, czy religia sprawia, że ktoś się czuje lepiej. Piętrzące się iluzje na temat szarej rzeczywistości wcale nie są słodsze. Ja również posiadam swoje anegdoty. Pamiętam tragedię sprzed kilku lat związaną ze śmiercią mojej młodszej siostry i jak siedziałem na pogrzebie słuchając, jak kaznodzieja z całkowitym przekonaniem mówi, że ona teraz jest w niebie, a ja, jedyne, co czułem, to gniew. Kłamstwa nie sprawiają, że czuję się lepiej. W fantazji nie ma pocieszenia. Możesz słodzić prawdę ile chcesz, możesz tworzyć przesadne historie dotyczące radosnego życia mojej siostry, baraszkujej z owieczkami i szczeniakami na łąkach pełnych słodkiej koniczyny podczas, gdy anioły na delikatnych zefirach jej śpiewają; nie sprawi to, że poczuje się choćby trochę lepiej. Nie okłamuję

siebie, a gdy inni ludzie okłamują mnie, myśląc, że uczyni mnie to szczęśliwszym, to uważam to za bezwstyd.

Poważnie, to jest jeszcze gorsze. *Gardzę* ludźmi, którzy w imię pocieszenia próbują zakryć prawdę kłamstwami. To zabija ambicję, chęć uczynienia świata lepszym w przyszłości i sprawia, że zło czai się bez kontroli. Owi gwałcący dzieci księża nadal się pojawiają, ponieważ ludzie się okłamywali, wmawiając sobie, że żaden człowiek wiary nie mógłby zrobić czegoś tak ohydnego... i nawet jak ostatecznie zostali ujawnieni i usunięci, ludzie kontynuują życie w zaprzeczeniu, zapewniając jeden drugiego, że instytucja chroniąca te żmije naprawdę posiada boską siłę.

Asma grubo się myli, kiedy uważa, że to jest właściwe pytanie:

Więc jak rozróżniamy religie niebezpieczne od łagodnych? To jest bardziej owocne pytanie, ponieważ zaprasza inne religie do dyskusji. Zarówno rozwinięte, jak i rozwijające się kraje mogą z korzyścią badać unikatowe systemy wierzeń w oparciu o większe ludzkie wartości. Zgadzam się z Harrisem, że powinniśmy użyć powszechnych kryteriów opartych na doświadczeniu, aby dokonać potrzebnych rozdziałów. Idee religijne, które wspierają dehumanizację, przemoc i sekciarstwo powinny być zreformowane lub wyginać, a te, które humanizują, pocieszają i inspirują powinny być podtrzymywane.

On naprawdę tego nie rozumie. Mógłby mi pokazać religię, która jest samą słodyczą i światłem, szczęściem i dobrymi myślami oraz równością dla wszystkich i nadal nie miałoby to znaczenia; jedyne pytanie, które bym zadał to, „Czy to prawda?”. Nie miałoby to znaczenia, gdyby mógł wykazać empirycznie, że zaadoptowanie tej hipotetycznej wiary doprowadziłoby do światowego pokoju, dobrowolnego odrzucenia przestępstw, zniknięcia próchnicy zębów i że każde dziecko na naszej planecie dostanie swojego własnego kucyka — ciągle będę to zwalczał z całą mocą i każdym słowem, które potrafię wymówić i napisać, jeżeli nie będzie to również prawdziwym i precyzyjnym opisem świata. Niektórzy z nas odmówią napicia się Kool-Aid [\[1\]](#), niezależnie od tego jaka będzie w nim zawartość cukru.

Problem polega również na tym, że *każda* religia opisuje siebie jako łagodną. Zapytaj wyznawców nawet najbardziej nienawistnych i pełnych przemocy wierzeń i wszyscy powiedzą, że pracują dla dobra ludzkości. Kobiety *lubią* nosić burki, powiedzą, że są *szczęśliwsze*, gdy są uwolnione od obowiązków obywatelskich takich, jak głosowanie lub wykonywanie męskich prac.

Asma rozpisuje się o cnotach animizmu w trzecim świecie, w którym jest to rodzaj mechanizmu radzenia sobie z trudnościami życia i niebezpiecznym środowiskiem, ale moim zdaniem, nosi różowe okulary, które przekazują kłamstwa do jego układu nerwowego. Czyni ich to szczęśliwszymi, powiada, ale afrykańscy animiści ciągle umierają z głodu, pragnienia, a niektórzy używają swojej wiary do oskarżania dzieci o czary, aby usprawiedliwić pożary, albo ćwiartują albinosów, aby użyć części ich ciał do magicznych rytuałów. Zatem nawet jego przykłady łagodnej religii nie trzymają się kupy chyba, że przymkniemy oko na najgorsze rzeczy, które czyni się w imieniu tych religii.

Asma konkluduje typowym, niepopartym niczym, apelem: „rzcznicy ateizmu muszą być bardziej wyczuleni i posiadać globalne zrozumienie religii”. Nie, nie musimy. Pokażcie nam najpierw, że twierdzenia religijne są prawdziwe, a następnie możemy pogadać o szczegółach, o ich zastosowaniu i konsekwencjach. Mówienie nam, że ludzie czują się z religią lepiej, nie znajduje się nawet w pobliżu naszych podstawowych obiekcji.

[Tekst oryginalu](#) ([http://scienceblogs.com/pharyngula/2011/01/substance\\_over\\_sweetness\\_another.php](http://scienceblogs.com/pharyngula/2011/01/substance_over_sweetness_another.php)).

Pharyngula, 26 stycznia 2011

---

Przypisy:

[\[1\]](#) W niezwykle kulturalnym i taktownym komentarzu, nasz niezwykle kulturalny i taktowny czytelnik, nijaki Adam Wojtkiewicz, zwrócił nam uwagę na ważny szczegół, iż napój Kool-Aid w 1978, zaprawiony trucizną, wykorzystany przez wyznawców Peoples Temple do popełnienia samobójstwa. Więcej informacji na ten temat podaje [wikipedia](#).

Ur 1957. Amerykański profesor biologii na uniwersytecie w Minnesocie, prowadzi również popularyzujący naukę blog [Pharyngula](#).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-02-2011 Ostatnia zmiana: 08-02-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,891>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)